

## Przyczyny pijaństwa i sposoby walki z nim.

Statystyka powiada, iż w roku ub. wydaliśmy miliard złotych na wódkę. Toż to suma olbrzymia, którą czy nie możnaby inaczej użyć? Nie koniec jednakże na tem. Gdybyśmy obliczyli straty i nieszczęścia jakie spowodowała wypita za powyższą sumę wódka, kto wie, czy drugi miliard nie przybyłby.

Wiadomo każdemu rolnikowi, że jeśli tępić nie będzie chwastów, to gotowe tak się rozplenić, iż całą naszą pracę zniszczą dusząc zboże, podobnie ma się rzecz z pijaństwem. Nie walczymy z nim i dlatego przybiera wprost zastraszające rozmiary.

„Ojciec pijakiem, syn — żebrakiem”. „Kto pije — krótko żyje” — są to przysłowia związane z pijaństwem i jak wiele innych, mówią świętą prawdę.

Alkohol sprowadza największą liczbę nieszczęść, a my patrzymy na to ozięble, bo nie zdajemy sobie sprawy z tego, nie mając wymownych cyfr przed sobą. Łódziejowi nikt nie oddałby dobrowolnie majątku, nikt też o zdrowym rozsądku nie wystawiłby swego mienia na pastwę pożaru czy innego żywiołu, a wódecie oddajemy się dobrowolnie z całym majątkiem, szczęściem rodzinnym, ba — nawet maleńkie swe dzieci oddajemy w usługi. Nikt z pijaków zapewne nie zastanawia się jaką straszną krzywdę wyrządza społeczeństwu, jaka olbrzymia odpowiedzialność czeka go po śmierci.

Jakież są przyczyny pijaństwa?

1) Złe wychowanie. 2) Brak uświadczenia w tym kierunku. 3) Brak towarzystw oświatowych i organizacji. 4) Małe interesowanie się tą sprawą ogółu. 5) Małe zabiegi Rządu w tym kierunku.

W wielu rodzinach jeszcze obecnie dają dziecięciu na chrzcinach skosztować wódeczki, jakgdyby chcąc je przygotować już na alkoholika. Są to naturalnie jeszcze ludzie nieuświadczeni. Podrósłszy dziecko to, patrzy jak piją jego rodzice, widzi jak zatacza się i śpiewa pijany, patrzy na pijących na zabawach, i wtedy bierze je chętnie skosztować to co inni piją, poczem coraz lepiej zaczyna oddawać się nałogowi, a niemasz nikogo, ktoby mu to obrzydził, bo całe otoczenie robi to samo. Smutnie przedstawia się takie wychowanie — a jednak tak bywa.

Bardzo wątpię, aby jedna na pięć szkół ludowych posiadała nauczyciela, któryby miewał lekcje i pogadanki na temat pijaństwa, a o obrazach na ten temat, to już w szkole nawet mowy niema.

Małe interesowanie się ogółu sprawą alkoholizmu wpływa na złe wychowanie, brak stowarzyszeń trzeźwości

jest przyczyną, iż Rząd dotychczas odpowiednich rozporządzeń nie wydał.

Powodem złego wychowania, a tem samem rozszerzenia pijaństwa jest nader często złe dobrane małżeństwo, zawarte dla majątku lub innych błahych przyczyn.

Dla przykładu podaję obrazki z życia wzięte.

Bogaty parobczak żeni się z dziewczyną dlatego, iż była bogatą, ale po kilku latach widzi, iż z taką żoną — gospodynią nic uczynić nie zdoła — dlatego pije bez opamiętania. Inny chłopiec żeni się z panną dlatego, iż była elegancką. Dziś zdaleka wieje woń lenistwa i niedbalstwa od tej niegdyś eleganckiej dziewczyny; znikła elegancja dla oka, a zło okazało się w pełni. W mieszkaniu brud — śmiecie — stajnia nie izba. A jakie będą dzieci wychowane przez taką matkę?

A teraz parę obrazków ilustrujących skutki pijaństwa. Pewien robotnik był nałogowym pijakiem, córka jego jedna została nierządnicą, druga

umysłowo chora, a wnuk kaleka od urodzenia. Na chrzcinach dwaj przyjaciele piją — kłócą się — a wynikiem kłótni śmierć jednego z nich. Pijany robotnik morduje innego, a przyszedłszy do przytomności sam sobie odbiera życie. Takich mógłbym wyliczyć setki wypadków.

Zacnijmy więc walkę z pijaństwem. Dobrze byłoby, gdyby przedstawiciele różnych organizacji uchwalili odpowiedni projekt i udali się z nim do Rządu aby ten odpowiednio rozporządzenie wydał. Walczmy z pijaństwem, ale nie jednostki, a wszyscy, cały naród, a owoc tej walki okaże się niechybnie, jeśli walkę prowadzić będziemy podług następujących zasad.

1. Dobrze wychować dzieci.
2. Nieść uświadczenie o strasznych skutkach pijaństwa.
3. Udać się do Rządu z żądaniem, by zniósł lub ograniczył wyrób wódki.

Marcin M.

z Sichowa, p. Lwów

## Co słyszeć we wsi?

### Sami sobie jesteście winni!

Jako stały członek naszej klasowej chłopskiej organizacji znający doskonale szczerą i owocną pracę naszych posłów i działaczy, będę się starał wedle sił i możliwości dopomagać w pracy nad organizacją w naszym powiecie. Mam nadzieję, że z biegiem czasu plon naszej pracy będzie lepszy, niż to było w czasie wyborów. Piękną się rozwijała nasza chłopska organizacja w powiecie bocheńskim, coż kiedy brak było solidarności i zrozumienia. Ci co dużo obiecywali przed wyborami teraz się pochowali i nigdzie się nie pokazują, a obiecanki — głupiemu z nich tylko jest radość, bo zostały obiecankami. Ostała się nas przy wyborach tylko garść twardych chłopów, ale dziś i inni przecierają oczy i mówią: Sami sobie jesteście winni. Teraz będziemy mądrzejsi! Oby Bóg dał!

Widać, że byli tacy co się bali Stronnictwa Chłopskiego, n. p. p. starosta jeździł, a jeździł, mówił, prosił i groził byle się tylko chłopskiej organizacji wyrzec. No i wyrzekli się chłopci. Ja się i po trochu nie dziwię. Organizacja młoda, pierwszy mroź zważył kielki i teraz dopiero skoro się do mrozu i chłodu przyzwyczaji, to wyrośnie silna i wielka.

Bo gdzie są teraz nasi posłowie bebeci, czy ich kto widział jak wyglądają? Dziś, gdy za 1 złotego zrobiono mnie i innym egzekucję, zabrano poduszki, gdzie jest pomoc? A gdy w chałupie niema opału ani pieniędzy, gdy głód powoli zaczyna nam w śle-

pie zaglądać, gdzie jest bebe? Niemal Oto nasza nauka, krwawa i gorzka, ale sprawiedliwa, bo taką sobie narzysiliśmy.

Karol Dąbroś

Wola Batorska, pow. Bochnia.

### I u nas głód i nędza.

Czytam i czytam korespondencję z różnych stron kraju, a z powiatu Jarosławskiego nie mogę się doczekać. Domyślam się przyczyny. Jest to brak oświaty i zrozumienia, bo cierpliwości ma każdy chłop dość! U nas także inne stronnictwa przed wyborami rzuciły się między lud i bałamuciły go coraz to nową polityką. Ale wierzą że się z tego lud teraz otrzeźwia, bo polityka chłopów może być tylko jedna. Tę politykę prowadzi Stronnictwo Chłopskie. Dlatego rzuciłem inne gazety, a czytam „Chłopską Sprawę” i „Gazetę Chłopską” i mam nadzieję, że wnet więcej będzie nas tu zwolenników tej polityki.

W niedzielę, dnia 20 I. br. odbyło się zebranie waszego koła z udziałem prawie wszystkich członków. Po dłuższej dyskusji zapisało się bardzo wielu nowych prenumeratorów jak: Franciszek Sęk, Ludwik Swist i t. d.

Postanowiono założyć bibliotekę dla starszych i młodzieży. Piszą inni o t m co ich cieszy i boli. W naszej wiosce każdy różne bóle cierpi jak głód, chłód i nędza i t. d. A nikt się nawet nie spyta, co ci dolega tylko na wszystkie strony ręce wyciągają. a ty chłopie daj. O tych bolączkach później napiszę coś więcej. Cieszy nas to